

MICHEL BALARD
UNIVERSITE PARIS I – SORBONNE

Genueńczycy w Cesarstwie Bizantyńskim

„Pierwszy Paleolog, który zdobył berło władzy, sprowadził do nas z Italii lud śmiały i twardy, okrutny i niewdzięczny wobec dobroczyńcy; jego ojczyzną była Genua, inaczej mówiąc: gehenna ognia”. Aleksey Makrembolites, autor *Logos Historikos*, napisanego po 1350 r., krytykuje arogancję i bogactwo Genueńczyków, którzy osiedlili się w stolicy za sprawą nadmiernej łaskawości cesarskiej¹. Grecy uważali, że kupcy genueńscy bogacili się ich kosztem. Taką opinię można znaleźć w niejednym źródle bizantyńskim z XIV i XV w. Czy istotnie Liguryjczycy podstępnie pozbawili Bizantyńczyków dochodów z wielkiego handlu, zmuszając ich tym samym do zaakceptowania zwierzchności osmańskiej i odrzucenia unii z Zachodem, która mogłaby uratować państwo? Współcześni historycy pochodzenia greckiego: Nikolaos Oikonomides i Angeliki Laiou mieli Genui za złe bezwzględność wobec Cesarstwa Bizantyńskiego. Chryssa Maltezou formułuje podobne zarzuty wobec Wenecji². Zanim sam wydam osąd, muszę przywołać okoliczności historyczne, w których Genueńczycy osiedlili się w Cesarstwie Bizantyńskim³. Trzeba przypomnieć, jakie były etapy zakładania przez nich faktorii handlowych, by ocenić rozwijaną tam działal-

¹ A. Makrembolitēs, *Logos istorikos*, [w:] A. Papadoulos-Kerameus, *Analekta Ierosolimitikēs Staxuologiaς*, t. I, Petrograd 1891, s. 147.

² N. Oikonomides, *Hommes d'affaires grecs et latins à Constantinople (XIIIe–XVe siècles)*, Montreal–Paris 1979; A.E. Laiou, *The Byzantine Economy in the Mediterranean Trade System, Thirteenth–Fifteenth Centuries*, „Dumbarton Oaks Papers” 1980–1981, vol. XXXIV–XXXV, s. 177–222, reprint [w:] eadem, *Gender, Society and Economic Life in Byzantium*, Aldershot 1992; Ch. Maltezou, *I Greci tra Veneziani e Genovesi*, [w:] *Genova, Venezia, il Levante nei secoli XII–XIV*, eds G. Ortalli, D. Puncuj, Genova 2001, s. 189–199.

³ M. Balard, *La Romanie génoise (XIIe – début du XVe siècle)*, t. I–II, Rome–Genova 1978.

ność ekonomiczną, którą można nazwać protokapitalizmem Genui w świecie bizantyńskim.

I. Osiedlenie się Genueńczyków w Cesarstwie Bizantyńskim

Konstantynopol w XII w.

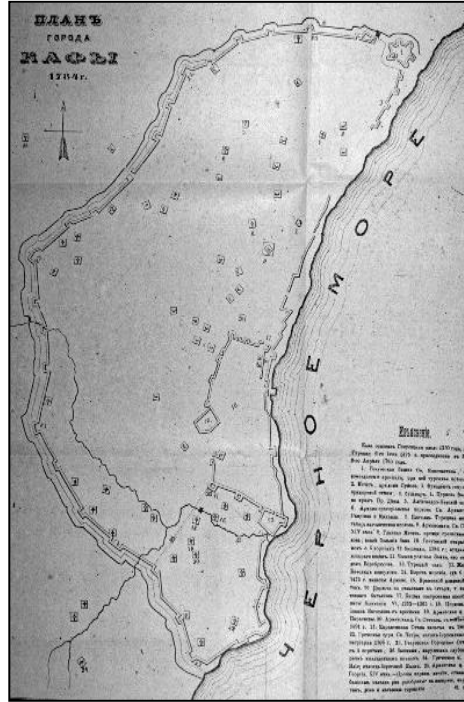
W stosunku do Wenecjan (chrysobulla z 992 r.) oraz Pizańczyków (początek XII w.), Genueńczycy najpóźniej osiedlili się w Cesarstwie Bizantyńskim. Przyczyn tej sytuacji należy szukać w ogromnych zyskach Genui, czerpanych w państwach Franków w Syrii i Palestynie oraz w egipskiej Aleksandrii, które odciągały jej kupców od Konstantynopola. Pierwszy krok do nawiązania bliższych stosunków uczynił w 1142 r. Jan II Komnen, chcąc narzucić władzę bizantyńską Antiochii, gdzie Genueńczycy przebywali od czasu pierwszej krucjaty (1098). *Registrum curiae* arcybiskupstwa Genui wspomina statki, przybywające z Romanii w latach 40. XII w.⁴ Pierwszy historyczny układ genueńsko-bizantyński zawarto w roku 1155, gdy Manuel I Komnen poszukiwał w Italii sojusznika przeciwko Fryderykowi I Barbarossie oraz Normanom. W chrysobulli z tego roku cesarz przyznaje roczne wynagrodzenie Republice Genui oraz arcybiskupstwu genueńskiemu, obiecując koncesje na *embolos* i działki w Konstantynopolu, a także redukcję opłaty celnej, czyli *kammerkionu* do 4% rocznie. Po długich rokowaniach dyplomatycznych, Manuel I wyznaczy *embolos* w okolicy Zamku św. Krzyża, u stóp Galaty, w pobliżu Konstantynopola⁵. W 1162 r., Pizańczycy burzą tę pierwszą faktorię, aby pozbyć się konkurencji. Genueńczycy ślą poselstwa, aż wreszcie, w 1169 r., otrzymują przyrzeczenie otrzymania nowej faktorii, działek i kościoła w Orcu, na przedmieściach Konstantynopola, ponownie w pobliżu Galaty. Ich żądania wzrastają, gdy uświadomią sobie, że *basileus* bardzo potrzebuje liguryjskiej pomocy przeciwko Fryderykowi I Barbarossie. W maju 1170 r. otrzymują tym razem dzielnicę Koparion, w obrębie Konstantynopola, w sąsiedztwie przystani Neorion nad

⁴ L.-T. Belgrano, *Registrum Curiae archiepiscopalis Ianue*, [w:] *Atti della Società ligure di Storia patria*, t. II, Genova 1862.

⁵ *Liber Iurium Reipublicae genuensis*, éd. E. Ricotti, [w:] *Monumenta Historiae Patriae*, vol. VII, p. 1–2, Turin 1854–1857, p. 1, col. 183–186.



Konstantynopol, plan z 1422 r.
(C. Buodelmonti, *Librum Insularum*
Archipelagi, b.m. i r.w.)



Kaffa, plan rosyjski z 1784 r.

Złotym Rogiem. Przyznano im tam działki, domy i sklepy⁶. Ten sukces nie przetrwał długo: w 1182 r., po dojściu do władzy Andronika I Komnena, lud Konstantynopola, wzburzony pychą i bogactwem kupców z Zachodu, buntuje się i morduje łacinników. Genuieńcy negocjują powrót do stolicy z nowym cesarzem, Izaakiem II Angelosem. W 1192 r., otrzymują kolejny obszar, nowe składy oraz pałac Botaniaty. Za Aleksego III powiększają emporium o trzy działki, dom i sklep⁷. Odtąd ich własność stanowi spójną całość. Dwa lata później, po zdobyciu Konstantynopola przez uczestników IV krucjaty, w której Genuieńcy nie brali udziału, wszystko to przepada. Między 1204 r. a 1261 r., ich kupcy, poza kilkoma wyjątkami,

⁶ G. Bertolotto, *Nuova serie di documenti sulle relazioni di Genova con l'impero bizantino*, „Atti della Società ligure di Storia patria” 1896, t. XXVIII, s. 364-367.

⁷ *Ibidem*, s. 434-448.

mi, są praktycznie nieobecni w Cesarstwie Łacińskim, gdzie główną rolę grają Wenecjanie⁸.

Ekspansja w drugiej połowie XIII w.

Porażki poniesione przez Genuńczyków w Królestwie Jerozolimskim, gdzie Wenecjanie i Pizańczycy skutecznie wypędzili ich z Akki, popchnęły tę republikę na drogę odwetu przy wykorzystaniu Cesarstwa Nicejskiego. Michał VIII Paleolog potrzebował sił morskich, aby zdobyć Konstantynopol. Negocjacje nie trwały długo i już w marcu 1261 r. podpisano traktat w Nymfajon⁹. W zamian za flotę i przymierze zaczepne przeciwko Wenecji, *basileus* przyznał Genuńczykom całkowite zwolnienie z cła na odzyskanych ziemiach cesarstwa oraz dzielnicę w Konstantynopolu, a w niej pałac dla desygnowanego przez republikę konsula, kościół, łaźnię, domy mieszkalne i składy towarowe. Przyrzekł im także dobra należące w stolicy do Wenecjan. Handel genueński rozgościł się w takich miastach imperium, jak Tessalonika, Ania, Kasandrea, Smyrna, Adramytion oraz na wyspach: Krecie, Negropencie, Chios i Lesbos. Wreszcie, i przede wszystkim, otwarto dla Genuńczyków Morze Czarne, pozwalając im na założenie Kaffy (Teodozji) na Krymie oraz licznych faktorii na wybrzeżu.

Okolo 1267 r. Genuńczycy założyli Galatę na stokach góry Sykae, na wprost cesarskiego miasta, na przeciwnym brzegu Złotego Rogu. W dokumentach miejsce to nazywano Pera. Korzystając z zatargów Andronika II z Kompanią Katalońską w 1303 r., Genuńczycy zyskali pierwsze powiększenie faktorii. Odtąd miała ona 1250 m obwodu, wliczając winnice i posiadłości klasztorów konstantynopolitańskich, rozciągając się między Exartysis (starym arsenałem) a zamkiem Galata. Jej powierzchnia wynosi około 6 hektarów. Otrzymali także prawo otoczenia faktorii fosą, a następnie murem, który zbudowano po 1315 r.¹⁰ Nie poprzestano na tym. W 1348 r. podczas „wojny łacińskiej” Jana VI Kantakuzena z Ge-

⁸ M. Balard, *Les Génois en Romanie entre 1204 et 1261. Recherches dans les minutiers notariaux génois*, [w:] *Mélanges d'archéologie et d'histoire publiés par l'École française de Rome*, t. LXXVIII, 1966, s. 467–502, reprint [w:] *La mer Noire et la Romanie génoise (XIIIe–XVe siècles)*, t. I, London 1989.

⁹ C. Manfroni, *Le relazioni fra Genova, l'impero bizantino e i Turchi*, „Atti della Società ligure di Storia patria” 1898, t. XXVIII, s. 791–809.

¹⁰ L.-T. Belgrano, *Prima serie di documenti riguardanti la colonia di Pera*, „Atti della Società ligure di Storia patria” 1877, t. XIII, s. 103–106.

nueńczykami, wzniesli oni na szczycie Galaty Wieżę Chrystusa, istniejącą do dzisiaj¹¹. Wreszcie w 1352 r., w czasie wojny o Bosfor, przegranej przez koalicję Greków, Wenecjan i Katalończyków, admirał Paganino Doria narzucił Janowi VI traktat, który nadał Genuieńcom wszystkie ziemie między wieżą Galata a Zamkiem św. Krzyża¹².

W drugiej połowie XIV w., Genua zyskała dwie wsie, sąsiadujące z faktorią: Spigę na zachodzie i Lagirio na wschodzie. Obwarowano te tereny między 1387 r. a początkiem XV w. Emporium miało już wówczas powierzchnię około 37 hektarów oraz kształt dzielnicy zamkniętej i samodzielnej. Tworzyło prawdziwe państwo w państwie, z murem wysokim na 2 m, poprzedzonym fosą liczącą 15 m szerokości. Wieże były rozstawione co 30 m i służyły za składy towarów i spichlerze. Na szczycie wznosił się ogromny Donżon Chrystusa. Nieliczne bramy strzegły wejścia: jedna od północy i sześć od strony morza, gdzie prowadzono działalność handlową. W środku znajdowały się pałac podesty, skarbiec Massaria, liczne kościoły, a przede wszystkim port, który podziwiali wszyscy przejezdni. Winnice i sady sąsiadowały z pięknymi willami zbudowanymi poza miastem¹³.

Dominacja na Morzu Egejskim (koniec XIII w. – XIV w.)

Sprawą istotną dla Genuńczyków było kontrolowanie drogi morskiej z Włoch do Konstantynopola i na Morze Czarne. Każda przystań była ważna w kontekście przeciwstawienia się Wenecjanom, którzy usadowili się na Morzu Egejskim w następstwie IV krucjaty. W XIV w. ta przestrzeń dzieliła się na dwie strefy wpływów: zachodnia i centralna (Księstwo Naxos) należały do Wenecji, wschodnia do Genui, której próby „zakotwiczenia” na brzegach Tesalii i w Tesalonice nie przyniosły sukcesu¹⁴.

Pod władzą genuieńską znajdowały się dwa ważne obszary: Fokea i Chios. Fokeę, a raczej obie Fokee, Starą i Nową, Michał VIII Paleolog przyznał w 1267 r. dwóm braciom, Manuelowi i Benedyktowi Zaccaria. Obaj Zaccariowie zorganizowali tam eksploatację

¹¹ S. Eyice, *Galata ve kulesi*, Istanbul 1969.

¹² N.S. Medvedev, *Le traité byzantino-génois du 6 mai 1352*, „Vizantijskij Vremennik” 1977, t. XXXVIII, s. 161–172.

¹³ M. Balard, *La Romanie génoise...*, t. I, s. 188–198.

¹⁴ Idem, *The Genoese in the Aegean (1204–1566)*, „Mediterranean Historical Review” 1989, vol. IV, No 1, s. 158–174.

ałunu, tj. dwunastowodnego siarczanu glinowo-potasowego, niezbędnego do produkcji tkanin i ich barwienia. Zapewnili transport na Zachód, wykorzystując do tego własną flotę, która przewoziła cenny kruszec do Flandrii. Po śmierci obu braci, wydobyć kontynuowali Nicolino Zaccaria, a potem Andreolo Cattaneo della Volta – aż do 1339 r., gdy Andronik III odzyskał władzę na tych terenach¹⁵.

Wyspa Chios znajduje się na drodze do Fokei. Aby chronić wydobyć ałunu i jego transport, zagrożony korsarskimi wyprawami Turków, Benedykt Zaccaria zajął Chios w 1304 r., a cesarz Andronik II uznał ten stan rzeczy. Zaccaria zorganizował eksploatację mastyksu, czyli żywicy mastykowca, w średniowieczu prawdziwej gumy do żucia. W 1314 r. cesarz odnowił tę koncesję, z której potem korzystali Benedykt II i Marcin Zaccaria, synowie przedsiębiorczego Genuńczyka. Zamiast szanować władzę bizantyńską, postanowili oni uniezależnić się i przekształcić wyspę w twierdzę – punkt oporu przeciwko Turkom. Marcin Zaccaria przyjął tytuł „króla i despoty w Azji Mniejszej”. Kiedy Benedykt II, wywłaszczony przez brata, przybył do Konstantynopola, Andronik III wykorzystał to jako pretekst do interwencji. W 1329 r. podburzył Greków na Chios, zorganizował wyprawę morską i przywrócił zwierzchność bizantyńską, ale nie na długo¹⁶. Korzystając ze słabości regencji Anny Sabaudzkiej, Genua wysłała ekspedycję, kierowaną przez Szymona Vignoso, który 22 września 1346 r. zajął Chios, kilka zaś dni później Fokeę. Skupieni w korporacji kupieckiej „Mahone” armatorzy pokonali buntowników greckich na czele z Konstantynem Tzybossem i metropolitą wyspy. Przywódców powstania skazano na śmierć albo wygnanie, a ich dobra skonfiskowano. W 1355 r., po przejęciu władzy, Jan V Paleolog zatwierdził zdobycze genueńskie, w zamian za symboliczną kontrybucję, którą wnet i tak przestał pobierać. Przez 220 lat „Mahone” była najważniejszą ekspozyturą genueńską na Wschodzie¹⁷.

Na północy Morza Egejskiego wyspa Lesbos z głównym portem Mityleną przeszła pod panowanie Genui. Po bezowocnej próbie

¹⁵ L. Gatto, *Per la storia di Martino Zaccaria signore di Chio*, „Bullettino dell'Archivio Paleografico Italiano, n.s.” 1956, t. II, s. 325–345.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Ph.S. Argenti, *The Occupation of Chios by the Genoese and their Administration of the Island 1346–1566*, vol. I, Cambridge 1958, s. 86–369; M. Balard, *La Romanie génoise...*, t. I, s. 119–126.



Wyspa Chios, plan z drugiej połowy XVI w. (Genua, Muzeum Morskie)



Cembalo – Bałakława, forteca genueńska

zawładnięcia wyspą podjętej przez Dominika Cattaneo, awanturnik Franciszek Gattilusio, który pomógł Janowi V zdobyć władzę, otrzymał w nagrodę Lesbos i rękę Marii, siostry *basileusa*. W ciągu XIV w., aż do tureckiego podboju, Lesbos władali Gattilusiowie, których panowanie rozciągało się na wyspy na północy Egei: Enos, Lemnos i Samotrakę. Zwieńczeniem pozycji genueńskiej na morzu było opanowanie Tenedos, położonej u wejścia do Cieśnin. Ważna z uwagi na znaczenie strategiczne, wyspa ta była stawką w zażartej wojnie między Genuą i Wenecją (1378–1381). Fortyfikacje Tenedos zostały wówczas zburzone¹⁸.

Faktorie nad Morzem Czarnym

Traktat z Nymfajon pozwolił kupcom genueńskim na żeglugę po Morzu Czarnym. W latach 60. XIII w. odgrywali oni rolę pośrednika w kontaktach między Mongołami a Zachodem¹⁹. Od czasów panowania łacińskiego w Konstantynopolu, Wenecjanie posiadali na Krymie małe emporium, Soldaję. Około 1275 r., Genueńczycy prowadzili rozmowy z chanem Złotej Ordy w sprawie cesji starej kolonii greckiej, Teodozji, znajdującej się wówczas w ruinie. W niedługim czasie wzniesli miasto Kaffa, które w ciągu dwóch stuleci, stanowiło serce posiadłości genueńskich nad Morzem Czarnym, położone w pobliżu skrzyżowania Donu ze sławnym mongolskim szlakiem jedwabnym i korzennym. W ciągu XIV w. Genua opanowała Riwierę Krymską. Zdobyła Cembalo (Bałakława), a potem samą Soldaję. W Tanie, przy ujściu Donu, znajdowały się genueńskie i weneckie faktorie, lecz były stale zagrożone ze strony Mongołów²⁰.

Genueńczycy zajęli całe wybrzeże Morza Czarnego na zachodzie i północy, poczynając od Kili i Licostomo, przy ujściu Dunaju, po Monocastro nad Dniestrem. Na wschodzie ich kupcy opanowali handel niewolnikami na kaukaskich brzegach. Na południu, przy nieustannej konkurencji Wenecjan, otrzymali od Wielkich Komnenów koncesję na faktorię w Trapezuncie, zwaną Leontokastron.

¹⁸ M. Balard, *La Romanie génoise...*, t. I, s. 170–175.

¹⁹ G.I. Bratianou, *La mer Noire, des origines à la conquête ottomane*, Munich 1969, s. 204–249.

²⁰ M. Berindei, G. Veinstein, *La Tana-Azaq de la présence italienne à l'emprise ottomane (fin XIIIe – milieu XVIe siècle)*, „Turcica” 1976, t. VIII, iss. 2, s. 110–201.

Stąd wiódł szlak mongolski przez Tebryz, Persję i Azję Centralną. Na trasie z Trapezuntu do Konstantynopola Genuieńscy wzniesli przystanie dla swych kupców. Ich garnizony w Simisso, Synopie i Samastrze wytyczały morski szlak od Trapezuntu po Tanę²¹. Geo Pistarino nazwał to „genuieńską Commonweath” i wcale nie chodzi tu o wielkie zaludnienie kolonii, ale o ciąg factorii, pod władzą namiestników, mianowanych przez metropolię, którzy co roku musieli zdawać rachunek ze sprawowanego urzędu²². Dla Genuieńców bowiem eksploatacja morza i jego bogactw liczyła się przede wszystkim.

II. Organizacja factorii genuieńskich na bizantyńskim Wschodzie

W obliczu zewnętrznego zagrożenia, Michał VIII Paleolog musiał nadać Genuieńcom autonomię i prawo sądzenia przez własnych przedstawicieli, nawet w kwestiach dotyczących poddanych bizantyńskich. Traktat z Nymfajon (1261) wyraźnie akcentuje niezależność podesty i jego rodaków. Z czasem dochodziło do rozmaitych zatargów z Bizantyńczykami i sprawy przeciwko Grekom z Pery przeszły pod jurysdykcję genuieńską²³.

Dla społeczności, której istnienie zależało od wielkiego handlu morskiego, ulgi podatkowe były najważniejszymi przywilejami. Traktat z Nymfajon przynosił Genuieńcom całkowite zwolnienie z *kommerkionu*, podczas gdy wszyscy poddani imperium zobowiązani byli do 10% opłaty celnej. Świadomość tej nierównej konkurencji widział Nicefor Gregoras, gdy porównywał dochody z ceł z Pery i Konstantynopola. Jan VI Kantakuzen próbował odebrać Genuieńcom te nadzwyczajne przywileje i odnowić bizantyńską flotę. „Wojna łańska” z 1348–1349, a potem „wojna cieśnin” (1351–1352) unicestwiły jego wysiłki. Brak równowagi w traktowaniu Genuieńców i Wenecjan z jednej strony oraz Bizantyńczyków z drugiej, stanowił nie lada problem w polityce Cesarstwa.

Eksterytorialne przywileje pozwoliły Genuieńcom rządzić się autonomicznie. Swemu przedstawicielowi w Konstantynopolu przy-

²¹ M. Balard, *La Romanie génoise...*, t. I, s. 130–142.

²² G. Pistarino, *I Gin dell'Oltremare*, Genova 1988 (Civico Istituto Colombiano, Studi e Testi Serie Storica, 11); idem, *Genovesi d'Oriente*, Genova 1990 (Civico Istituto Colombiano, Studi e Testi Serie Storica, 14); idem, *I Signori del mare*, Genova 1992 (Civico Istituto Colombiano, Studi e Testi, Serie Storica, 15).

²³ M. Balard, *La Romanie génoise...*, t. I, s. 327–334.

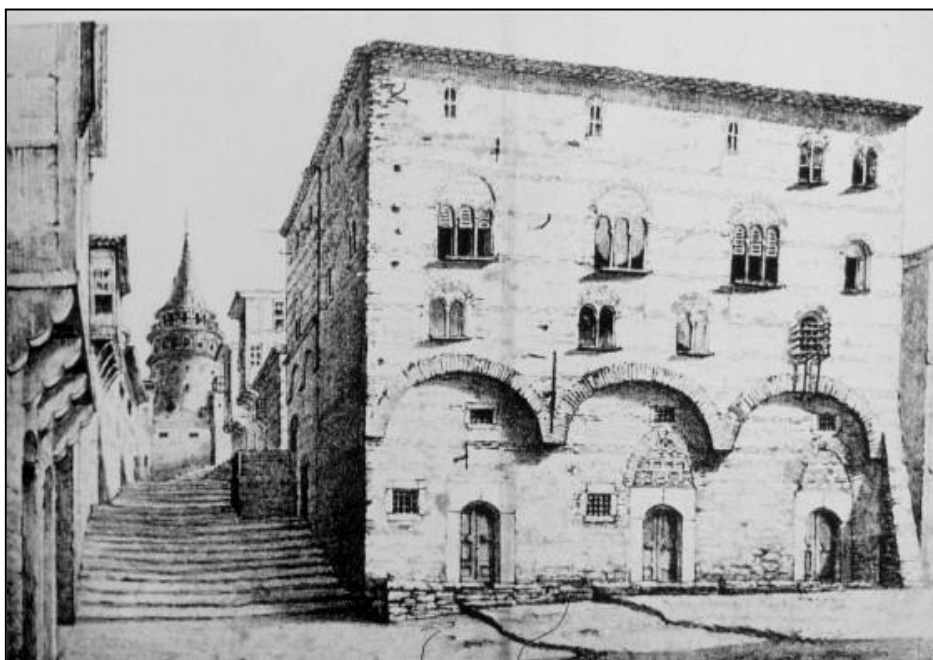
znali tytuł podesty, zastępując nim tym samym dotychczasowy urząd konsula. Sprawujący władzę wykonawczą i sądowniczą podesta Pery rozciągał swe rządy na mieszkających tutaj Genuieńczyków oraz swych rodaków podróżujących po Romanii. Wraz ze wzrostem roli Kaffy w XIV w., tamtejszemu konsulowi zaczęły podlegać faktorie czarnomorskie. Podestę wspomagały dwie rady, złożone z nobilów i członków ludu. Kierował ogólną polityką faktorii, odpowiadał za budżet, a przede wszystkim wymierzał sprawiedliwość zgodnie z prawem Genui. Pełnił szczególną funkcję w hierarchii bizantyńskiej, interweniował stale u dworu i tym samym wpływał na losy imperium, w znacznej mierze dzięki swym intrygom i powiązaniom z dygnitarzami bizantyńskimi. Uczestniczył w walkach wewnętrznych, wojnach domowych i zatargach między członkami rodziny cesarskiej, które od czasów panowania Andronika II coraz bardziej wstrząsały Bizancjum. Podesta genueński wspomagał bunt Andronika III, a potem uczestniczył w spisku mającym na celu obalenie *basileusa*. Popierał najpierw Jana Kantakuzena przeciwko Annie Sabaudzkiej, by następnie, po wkroczeniu Kantakuzena do Konstantynopola, wesprzeć cesarzową. Gregoras pisze, że podesta „zjawia się tajemniczo i złośliwie, aby pomóc raz jednym, raz drugim”, mając na względzie tylko interesy genueńskie. Intrygi wzmogły się w ostatnich latach panowania Jana V, gdy podesta angażował się po stronie Andronika IV i jego syna Jana VII. W sierpniu 1390 r. udał się do Złotej Bramy w Konstantynopolu, aby pogodzić Jana V z wnukiem, Janem VII. Gregoras powiada, że przywódca Genueńczyków „ośmiesza i każdego dnia więcej drwi sobie z bezsilności Rzymian, których cesarz jest obiektem pośmiewiska i obmowy”. Tak postępując, suweren Pery nie zważał na swą własną przyszłość. Los genueńskich faktorii, za sprawą geografii i historii, nierozzerwalnie bowiem związał się z Konstantynopolem²⁴.

Organizacje pozostałych ekspozytur niewiele różniły się od Pery. W Kaffie działał konsul, mianowany przez metropolię na okres około jednego roku. Aby uniknąć kosztów przenosin, przybywały tu od razu trzy osoby, które przejmowały po sobie urzędy skarbników oraz konsula. Ich kompetencje rozciągały się na wszystkie faktorie czarnomorskie²⁵. Gdy idzie o Chios, trzeba zważyć na po-

²⁴ *Ibidem*, s. 359–368.

²⁵ *Ibidem*, s. 368–376.

dział kompetencji między Wspólnotą Genueńską a „Mahone”²⁶. Chodziło o niezależną władzę oraz zyski czerpane z wyspy i obu Fokei. Podestę Chios zapewne mianował doża Genui, ale z listy kandydatów, przedstawionych mu przez „Mahone”. Wielka fortuna rodziła pokusę defraudacji. Lektura kilku zachowanych sprawozdań śledczych z Pery i innych miejsc dowodzi, że sprzeniewierzenie, nepotyzm i brak porządku były plagą w administracji kolonialnej. Na przykład, mianowani dowódcy nie mieli prawa uczestniczyć w przetargach na pobieranie podatków od soli ani prowadzić działalności ekonomicznej. W rzeczywistości zakazy te były bardzo często obchodzone. Zwiększał się deficyt, a Wspólnota była wręcz zmuszana odstępować swoje prawa Banco di San Giorgio, organizacji skupiającej wierzycieli państwa, która w 1453 r. przejęła władzę nad zespołem faktorii czarnomorskich. Nie zapobiegło to jednak popadnięciu w zależność od Osmanów w 1475 r., mimo podejmowanych prób reform.



Péra – Galata, pałac podesty genueńskiego (grawiura z XIX w.)

²⁶ Ph.S. Argenti, *op. cit.*, s. 416–473; M. Balard, *La Romanie génoise...*, t. I, s. 376–386.

III. Wyzysk gospodarczy Romanii przez Genuńczyków

Kolejne interwencje na bizantyńskim dworze miały za zadanie potwierdzenie kolonialnych wpływów, dotyczących zwłaszcza utrzymania i rozszerzenia przywilejów przyznanych przez cesarzy, aby na lepszych warunkach rozwijać własny handel. *Acomendacio*, *so-cietas maris*, umowy odnoszące się do wymiany lądowej i morskiej, pożyczek i pełnomocnictw, to dokumenty pokazujące, kto mógł wpływać na interesy bizantyńskie. Widzimy, jak tworzą się prawdziwe spółki genueńsko-greckie, na przykład związane dla transportu zboża z nad Dunaju do Konstantynopola. Genueńscy kupcy przenieśli nad Bosfor zwyczaj prowadzenia ksiąg obrachunkowych, ksiąg niejawnych, zapisów wpływów kasowych i przechowywania kopii. Sukcesy Genuńczyków w Perze i w innych faktoriach były m.in. efektem wielowiekowej praktyki księgowej. Zamorska emigracja obejmowała także sprzedawców i rzemieślników, którzy decydowali się na wyjazd czasowy lub stały. Korzystali z przywilejów pierwszeństwa w imporcie, przyznanych ich rodakom bądź wystawiania artykułów spożywczych na korzystniejszych warunkach niż drobni kupcy bizantyńscy. Organizowali się na wzór cechów we własnej metropolii.

Jeśli łaciński handel detaliczny i rzemiosło nie cieszyły się w Konstantynopolu całkowitą wolnością, to duży handel rozwijał się wręcz w warunkach uprzywilejowanych. Oskarżenia patriarchy Atanazego skierowane przeciwko Genuńczykom na początku wieku XIV pokazują rolę, jaką odgrywali oni w zaopatrzeniu w zboże Konstantynopola, którego władze musiały dbać o regularne dostawy, aby zapewnić ład społeczny. Z tego powodu zatrzymywano cały eksport, gdy cena zboża przekraczała na rynku określony poziom, a także cały import obcego zboża do stolicy, gdy cena była zbyt niska²⁷. Działania te były całkowicie sprzeczne z ustaleniami traktatu z Nymfajon, pozwalającymi Genuńczykom na swobodny handel. Władze bizantyńskie musiały występować przeciwko tym niebezpiecznym koncesjom, mnożąc trudności i narzucając kupcom twardo negocjowane licencje eksportowe.

Wino z Prowansji i Włoch Południowych, a nawet z południowych wybrzeży Morza Marmara miało znaczny udział w transporcie do Konstantynopola i Pery, gdzie *cabella vini* wynosiła tyle sa-

²⁷ A.E. Laiou, *Constantinople and the Latins. The Foreign Policy of Andronicus II. 1282–1328*, Cambridge 1972, s. 198–199.

mo, co podatki od soli. Bizantyńczycy zastrzegli sobie monopol na sprzedaż soli w Konstantynopolu, ale zaopatrzenie stolicy w artykuły pierwszej potrzeby w ciągu XIV w. przechodziło stopniowo w ręce Genuieńczyków²⁸.

Bizantyńska stolica była centrum handlu regionalnego z Morza Czarnego z wielkim handlem między Orientem a Zachodem. Trzeba zaznaczyć, że ten ważny szlak handlowy ciągnął się za Konstantynopolem do Tany lub Trapezuntu i dalej, trasą karawan, wijącą się przez kontynent azjatycki²⁹. W tym sensie faktoria genueńska nad Złotym Rogiem odgrywała raczej rolę przystanku i składu dla handlu czarnomorskiego i azjatyckiego. Taką funkcję poświadczają listy ładunkowe zachowane w archiwach Datini, kupca z Prato. Między 1380 a 1410 r., drogi morskie z Konstantynopola i z Morza Czarnego straciły stopniowo na znaczeniu na rzecz handlu z Syrią czy Aleksandrią. Statki genueńskie załadowywały w Perze mniej jedwabiu i korzeni, zabierały natomiast nadal artykuły rolne z wybrzeża czarnomorskiego, skóry, воск, sery, czasami alun pochodzący z Kolonei (Karahissar) i Ulubadu, w południowym rejonie Morza Marmara. Pod koniec XIV w. faktoria genueńska w Perze straciła na znaczeniu, co potwierdzają dane związane z *kuruti Peyre*, cłem pobieranym podczas wymiany towarów pomiędzy faktorią nad Złotym Rogiem z jednej strony, a Genuą i obszarami czarnomorskimi, z drugiej³⁰. W roku 1342 dochody z *kuruti Peyre* umożliwiały oszacowanie handlu na 1,5 miliona liwrów, pomijając koszty eksploatacji i zyski z przywilejów dzierżawnych³¹. Nicefor Gregoras zanotował, że w 1348 r. pobory punktu celnego w Perze wynosiły 200 tys. hyperperów, w Konstantynopolu zaś tylko 30 tys.³² „Wojna o cieśniny” spowodowała spadek licytacji *kuruti* o jedną trzecią w stosunku do roku 1342, mimo jednorazowych wzrostów w 1361 i 1370 r. Zniżka trwała nieustannie aż do końca wieku. W 1398 r. wartość handlu morskiego z Perą wynosiła nie więcej niż jedną dziesiątą wartości z 1342 r. Lekki wzrost odnotowano do 1406 r., ale aż do przejęcia Pery i Konstantynopola przez Osmanów w 1453 r., nie doszło już do powrotu do wartości z lat 40. XIV w.

²⁸ M. Balard, *La Romanie génoise...*, t. II, s. 842–848.

²⁹ G.I. Bratianu, *La Mer Noire. Des origines à la conquête ottomane*, Munich 1969.

³⁰ M. Balard, *La Romanie génoise...*, t. II, s. 684.

³¹ *Ibidem*, s. 682–683.

³² N. Gregoras, *Byzantina historia*, Bd. II, Bonn 1829, s. 842.

Na podstawie tej zwięzłej analizy handlu kolonii genueńskich w Cesarstwie Bizantyńskim, możemy zastanowić się, w jakiej mierze Genueńczycy w rzeczywistości przejęli bogactwa imperium i czy ponoszą odpowiedzialność za jego osłabienie w obliczu potęgi Osmanów³³. Liczby podane przez Nicefora Gregorasa czy zanotowane w dokumentach zachowanych w archiwach genueńskich świadczą bez wątpienia o nadzwyczajnym dobrobycie Pery w latach 1330–1350. To okres, gdy w faktorii tej wznosi się mury, lekceważy władze bizantyńskie, niweczy wysiłki Jana VI podejmowane na rzecz odbudowy floty i obrony interesów ludności greckiej. Pokazuje to rolę, jaką Genua odgrywała w systemie handlu międzynarodowego, zdominowanego przez Włochów. Genueńczycy nie zadowalali się tylko wymianą z Zachodem ani nie zajmowali się jedynie regionalnym handlem surowcami bądź artykułami spożywczymi. Czy można jednak uznać, że eksploatacja przez nich Romanii doprowadziła do schyłku cesarstwa?

Dzięki nowoczesnym metodom prowadzenia handlu opartym na sieci faktorii, Genueńczycy stali się wzorem dla Bizancjum, gdy dochody z ziemi przestały mieć pierwszorzędne znaczenie dla Cesarstwa z powodu strat terytorialnych imperium. Ta przedsiębiorczość sprawiła, że aktywność bizantyńskich handlowców budziła się z opóźnieniem. W latach 1360–1361 Genueńczyków i Greków połączył handel naddunajskim zbożem z Kili. Bizantyńskie mieszczaństwo przyjmowało obywatelstwo genueńskie (bądź weneckie), żeby nawiązać korzystne interesy z łacinnikami. Pomogło to w rozwoju handlu bizantyńskiego. Mimo to dni imperium były już policzone: zabrakło czasu, aby dorównać mistrzom. Kolonie genueńskie bogaciły się kosztem Cesarstwa. Doprowadziły do transformacji ekonomicznej i społecznej, która byłaby zapewne korzystna i dla Bizancjum, gdyby okoliczności ułożyły się inaczej³⁴.

Z języka francuskiego przełożył
RAFAŁ KORCZAK

³³ M. Balard, *Les hommes d'affaires occidentaux ont-ils asphyxié l'économie byzantine?*, [w:] *Europa medievale e mondo bizantino*, eds G. Arnaldi, G. Cavallo, Rome 1997, s. 255–265.

³⁴ A.E. Laiou, *The Byzantine Economy in the Mediterranean Trade System, Thirteenth-Fifteenth Centuries*, „Dumbarton Oaks Papers” 1980–1981, vol. XXXIV–XXXV, s. 177–222, reprint [w:] e a d e m, *Gender, Society and Economic Life in Byzantium*, Aldershot 1992.